

Wisła Kraków wczoraj po raz kolejny pożegnała się z europejskimi pucharami. Dwa lata temu i rok temu miała być wymarzona Liga Mistrzów, a teraz faza grupowa Ligi Europejskiej. Co się stało, że Wiśle nie udaje się awansować fazy grupowej europejskich pucharów?

Problem jest bardzo skomplikowany..

**1. Transfery.** Wisła w tym roku dopiero "spróbowała się" wzmocnić. Ściągnięto paru zawodników, z których tak naprawdę pokazał się Milan Jovanić. Młody Cikos grał na niezłym poziomie w porównaniu do reszty zawodników w dwumeczu z Karabachem. Bunoza osłabił zespół głupim faulem w pierwszym meczu w Krakowie, za który otrzymał czerwoną kartkę i nie zagrał w rewanżu. Żurawski z Litwinami grał dobrze, jednak z Azerami bardzo zawiódł. Miał być liderem i "ciągnąć" zespół w ofensywie. Najpierw nie strzelił karnego w Krakowie, a potem w rewanżu przy 0:0 zmarnował znakomitą okazję. Niestety "Żuraw" jest w dużej mierze odpowiedzialny za brak awansu do IV rundy LE.. Dragan Pajlić nie pokazał nic w meczach z Karabachem. W jego miejsce mógł zagrać Kirm, który.. również nie pokazałby nic. Pajlić w ogóle nie rozumie się z resztą zespołu, a Słoweniec głównie podaje do tyłu lub podobnie jak Łobodziński traci piłki podczas prób dryblingu. Cezary Wilk w debiucie zagrał nieźle, o dziwo lepiej od Sobolewskiego, więc może rzeczywiście będzie jego następcą? Rios został ściągnięty zbyt późno. Może gdyby przyszedł wcześniej to razem z Pawłem Brożkiem i Patrykiem Małeckim daliby Wiśle awans? Rok temu Biała Gwiazda nie wzmocniła się Jopem, co w rezultacie spowodowało utratę bramki w pierwszym meczu z Levadią. Może gdyby Alvarez przyszedł od razu, to awansowalibyśmy do dalszej rundy?

**2. Błędy w defensywie.** Podobnie jak rok temu Wisła Kraków odpada z pucharów między innymi przez błędy w defensywie. Rok temu dwóch Mariuszów: Jop i Pawełek zaważyło bramkę w pierwszym spotkaniu z Levadią. Teraz defensywa Białej Gwiazdy była ogrywana raz za razem. Dotyczy to głównie Piotra Brożka, Mateusza Kowalskiego i w pierwszym meczu Bunozy. W obronie nie może być żadnego słabego punktu! Przez to przegraliśmy mistrzostwo i przez to odpadamy z pucharów!

**3. Błędy w przygotowaniu.** Podobnie jak rok temu zawodnicy z Reymonta byli słabsi motorycznie od rywali. Żal było patrzeć na piłkarzy Wisły w Baku. Rok temu włoski "spec" od przygotowania fizycznego kompletnie zawiódł i Wiślaczy nie mieli sił, aby awansować. I tym razem piłkarze Wisły już w pierwszym meczu wyraźnie odstawali od Azerów.

**4. Złe ustawienie.** Do dzisiaj nie jestem w stanie zrozumieć wystawienia w pierwszym meczu Dragana Pajlica, który przecież raptem miał za sobą kilka treningów z nową drużyną. Podobnie wygląda sytuacja z posadzeniem na ławce Garguły i Diaza. Niestety dwumecz z Azerami pokazał, że Piotr Brożek nie nadaje się na bocznego obrońcę. "Pietia" powinien grać w pomocy! Podobnego zdania jest nawet Smuda. W pierwszym meczu Diaz powinien grać na lewej defensywie, a

Piotr Brożek w pomocy. W rewanżu zupełnie nie rozumiem posadzenia na ławce Pawła Brożka..Podobnie wyglądała sytuacja z umieszczeniem Mariusza Jopa rok temu w pierwszej jedenastce.

To tylko cztery, krótkie opisy problemów, które uważam zaważyły na odpadnięciu Wisły Kraków z pucharów w tym roku, jak i rok temu. Miejmy nadzieję, że podobne błędy nie będą miały miejsca za rok.

Artykuł jest indywidualnym zdaniem autora, nie całej redakcji.

Autor: Witek